

W minioną niedzielę został rozegrany drugi w tym sezonie turniej z cyklu Młodzieżowej Ligi Tenisowej. Pomimo nie do końca dogodnego weekendu, który zbiegł się z obchodami Święta Zmarłych, do zawodów zgłosiło się aż 16 uczestników. Tym razem formułą zawodów był system pucharowy, a więc tym nie było czasu na pomyłki!

W pierwszej rundzie odbyło się kilka ciekawych spotkań. Konrad Słowański po ciekawym pojedynku pokonał 6/3 swojego kolegę z obecnej grupy treningowej, Tomasza Kieliszka. Pierwszy raz w cyklu MLT wystąpił Bartłomiej Bogusz, którego mieliśmy okazję poznać podczas wakacyjnego obozu w Wólce Cycowskiej, a w pierwszej rundzie dosyć łatwo uporał się on z Bartkiem Niezbeckim. Ciekawym pojedynkiem był mecz Alberta Sowińskiego z Ernestem Wołosem. Obydwaj Panowie przyjęli taktykę „żeby nie zepsuć”, więc zamiast długich, mocnych piłek, obserwowaliśmy festiwal wysokich lotów balonami... 😊 Po morderczej walce wygrał Albert w stosunku 6/4. Kolejną debiutantką była Ania Madej, która trafiła na bardzo mocnego w tym sezonie Łukasza Krzyszczaka. Pomimo towarzyszącej tremy, Ania dwoiła się i troiła żeby przeciwstawić się faworytowi, lecz wystarczyło to tylko albo i aż na 3 zdobyte gemy, które w ogólnym rozrachunku są świetnym wynikiem. W turnieju brała udział również jej siostra – Joanna, którą losowanie skojarzyło ze sporo starszą i mocniej grającą Olą Jachim. I niestety, trochę przez treść, trochę przez siłę grania przeciwniczki, Asia nie była w stanie się przeciwstawić. Praktyka czyni mistrza, a więc siostry Madej serdecznie zapraszamy do udziału w kolejnych turniejach – zdobyte doświadczenie na pewno zaprocentuje! 😊

Pozostałe mecze 1 rundy:

Jaworski Michał 6:1 Wojciech Tęcza

Gustaw Filip 2:6 Modrzewski Jakub

Makosz Agata 0:6 Wielosz Adam

W drugiej rundzie mieliśmy hitowy pojedynek, gdyż Michał Jaworski mierzył się z Bartkiem Boguszem, a więc lider klasyfikacji i „stary wyga” naszego cyklu z bardzo mocnym debiutantem. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie, godnym finału, a sport po raz kolejny pokazał, że to umiejętności i dyspozycja dnia, a nie miejsca w rankingu decydują o zwycięstwie. Wynik - 6:3 dla Bartka.

Druga „ćwiartka” to szalenie ciekawy mecz pomiędzy Konradem Słowańskim, a Aleksandrą Jachim w którym zwyciężyła Ola w stosunku 7:5 i potwierdziła swoje wysokie umiejętności, które było widać już podczas zeszłorocznych turniejów. W kolejnym ćwierćfinale Łukasz Krzyszczak pokonał 6:3 Alberta Sowińskiego dla którego był to drugi mecz walki. Trzeba przyznać, że Albert pokazał się ze świetnej strony i pomimo mniejszej liczby treningów w ostatnich miesiącach, jego gra na punkty wyglądała zdecydowanie lepiej... albo przynajmniej skuteczniej. 😊 W ostatnim meczu tej fazy Kuba Modrzewski pokonał vice lidera rankingu Adama Wielosza 6/3.

Faza półfinałowa zapowiadała się niezwykle ciekawie...

Bartek Bogusz dosyć(!) sprawnie rozprawił się z Olą Jachim (6:2), a Kuba Modrzewski bardzo(!) sprawnie z Łukaszem Krzyszczakiem (6:0)... Przejdźmy zatem do ostatniego meczu tego wieczora.

Bartek, debiutant potwierdzający swoje wysokie aspiracje oraz Kuba, który już grywał w naszych turniejach lecz bez większych sukcesów – obydwaj chcieli pierwszy raz wygrać turniej MLT i zapisać się w annałach lubelskiego tenisa oraz kronikach Lubelskiego Klubu Tenisowego. Jak przystało na finał, było to spotkanie o szybkim tempie gry, a piłki były uderzane z dużą siłą. W zasadzie jedyne czego zabrakło to... dramaturgia. Kuba wygrał 6:2 i postawił kropkę nad i, czyli nad swoim dobrym występem tego dnia. Gratulujemy również finaliście, który pozostawił po sobie świetne wrażenie!

W klasyfikacji generalnej wciąż na czele Michał Jaworski, drugi jest Łukasz Krzyszczak, a trzeci Adam Wielosz. Kolejny turniej już 1 grudnia, na który serdecznie zapraszamy! Do zobaczenia na korcie!